

Stanisław Kilian

**„BIULETYN NARODOWY” (1954–1959)
I „BIULETYN STRONNICTWA NARODOWEGO
W STANACH ZJEDNOCZONYCH A.P.” (1960–1988)**

W katalogu pism wydawanych przez emigracyjne Stronnictwo Narodowe istotną rolę odegrały cieszące się popularnością wśród czytelników biuletyny informacyjne: „Biuletyn Narodowy” (Francja) i „Biuletyn Stronnictwa Narodowego w Stanach Zjednoczonych A.P.”. Były one nie tylko źródłem informacji o życiu organizacyjnym i politycznym SN (sporo miejsca zajmowały sprawozdania z zebrań i zjazdów SN), ale także ważnym czynnikiem integracji organizacyjnej narodowców. Dostarczały informacji o zmianie miejsca zamieszkania, oferty pracy, zaproszenia na okolicznościowe spotkania weteranów wojennych, wzmianki o narodzinach, ślubach itd. W tej różnorodności poruszanych zagadnień, nie-rzadko ważnych spraw organizacyjnych, ułatwiających żołnierzom emigrantom poruszanie się na nieznanym gruncie kraju osiedlenia, czytelnik mógł zawsze znaleźć coś dla siebie, stąd liczba prenumeratorów i ofiarodawców szybko rosła, w przeciwieństwie do tytułów ambitnych i opiniotwórczych, takich jak „Myśl Polska” czy „Horyzonty” – adresowanych do dojrzałego czytelnika, oczekującego nie tylko informacji o bieżącej sytuacji politycznej w ojczyźnie, ale też wnikliwej analizy polityki międzynarodowej oraz omówienia zagadnień kultury narodowej. Biuletyny ukazywały się w formie maszynopisu, rozprowadzane były

nieodpłatnie, koszty druku i kolportażu pokrywali czytelnicy ofiarodawcy za pośrednictwem funduszu wydawniczego, który w sytuacjach kryzysowych wzmocniano środkami Funduszu Narodowego, pozostającymi formalnie w dyspozycji Komitetu Politycznego, faktycznie zaś w gestii prezesa SN. Obydwa biuletyny łączyła osoba redaktora naczelnego – Władysława Furki. Stąd biuletyn nowojorski można uznać za kontynuację biuletynu paryskiego. Wysokość nakładu obu pism nie jest znana. Wydaje się, że zarówno w jednym, jak i drugim przypadku nie przekraczała tysiąca egzemplarzy. Wielkość tę mogły nieznacznie przekroczyć niektóre numery, np. 7–8 i 9–10 z 1967 r., w których redakcja apelowała do czytelników o subskrypcję przygotowywanej pod redakcją Bogdana Gajewicza książki, *Rok Dmowskiego w Ameryce* (Nowy Jork 1968). Z powodu ograniczonego budżetu biuletyny ukazywały się nieregularnie, a liczne przerwy wyjaśniano na różne sposoby. I tak np. wznowienie Biuletynu SN w USA (nr 1–2/1972) po dwuletniej przerwie uzasadniano powodami natury „personalnej i technicznej”¹. Faktycznie zaś zabrakło środków na pokrycie kosztów druku i honorariów autorских. Problem ten dotyczył nie tylko nowojorskiego biuletynu, ale także sztandarowego organu emigracyjnego SN – „Myśli Polskiej”.

Nie ukrywamy przed kolegami – mówił prezes SN Antoni Dargas – że wydawanie pisma naszego („Myśli Polskiej”) staje się coraz trudniejsze, nie tyle z powodu braku środków (które, jak dotąd, dzięki opłacanym prenumeratorom i ofiarności kolegów wystarczają na pokrycie kosztów druku i poczty, ale nie starcza już na honoraria autorów, którym nadal nic nie płacimy, podobnie jak od lat nie płacimy niczego kolegom pracującym w redakcji i administracji), ile z powodu ubywania ludzi piszących i braku nowych piór².

Pierwszy numer paryskiego „Biuletynu Narodowego” ukazał się w lutym 1954 r. pod redakcją Bogdana Gajewicza, a po jego wyjeździe do USA (od lutego 1956 r.) Władysława Furki. Z pismem współpracowali m.in.: Teodor Barankiewicz, Aleksander Demidecki-Demidowicz, Stanisław Łucki, Władysław Owoc, Tadeusz Rzewuski. W strukturze tematycznej biuletynu nie wyodrębniono działów, które odróżniałyby jego profil od typowych pism informacyjnych adresowanych do szerokiego kręgu emigracyjnych czytelników. Niemniej niektóre numery pisma zawierały na tyle dojrzałe komentarze wydarzeń politycznych w Polsce i na świecie, prognozy rozwoju sytuacji międzynarodowej, że czytelnik mógł znaleźć w nich odpowiedzi na zasadnicze pytania nurtujące wówczas tzw. szeregi emigracyjne. Z tego też względu biuletyn ten zbliżył się do rzędu opiniotwórczych pism emigracyjnych, takich jak „Myśl Polska” czy „Horyzonty”, które odgrywały ważną rolę w kształtowaniu emigracyjnej myśli politycznej. Najczęściej jednak w biuletynie odnaleźć można echo stanowiska londyńskiego kierownictwa SN, co przykładowo ilustruje zawartość numeru 6–8 z 1956 r., poświęconego

¹ Od Redakcji, „Biuletyn Stronnictwa Narodowego w Stanach Zjednoczonych A.P.” (dalej: BSN w USA) 1972, nr 1–2, s. 1.

² Komunikat CWW Stronnictwa Narodowego z 23 października 1974 r., Londyn 1974, s. 2, mszps, (kopia w zbiorach autora – SK).

wydarzeniom poznańskim i październikowym. Tytułowy artykuł Furki, *Z ostatnich dni w Polsce* (s. 1–3) konweniuje z obszernymi fragmentami przemówienia prezesa SN, wygłoszonego w Londynie, Birmingham i Manchester oraz tekstem Tadeusza Rzewuskiego, *Suez* (s. 10–13). Na kanwie przedstawionych przez Bieleckiego trzech czynników „polityki polskiej”, które – jak określił – „wyznaczać będą nasze wyjarzmienie” („własne siły narodu; ewolucja w Rosji sowieckiej; polityka Zachodu z Ameryką na czele”), Furka podjął się udzielenia odpowiedzi na pytanie, jak w obliczu wydarzeń październikowych powinno zachować się społeczeństwo polskie.

Nie pozwolić się – pisał – sprowokować do jakichkolwiek wystąpień zbrojnych [...] nie powinno czynić nic, co by tę interwencję mogło wywołać. Nie powinno w szczególności manifestować swojej nienawiści do Rosji³.

Z kolei w artykule Rzewuskiego zawarta jest odpowiedź na wątpliwości, czy rozwój sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza strategiczne zaangażowanie Zachodu na Bliskim Wschodzie, może stworzyć pomyślną koniunkturę dla sprawy polskiej. Wydarzenia październikowe, szczególnie powstanie węgierskie, stały się punktem zwrotnym w emigracyjnym myśleniu o wyborze strategii „polityki polskiej”. Odtąd analiza polityki międzynarodowej pod kątem upominania społeczeństwa polskiego przed pochopnymi zrywami czy powstaniem będzie zasadniczym motywem publicystyki politycznej na łamach tego pisma.

Od 1955 r. trwale miejsce na łamach biuletynu zajęły sprawozdania z posiedzeń Oddziału Rady Jedności Narodowej we Francji⁴. Ukazują one dynamikę życia politycznego emigracyjnych narodowców. Dla współczesnego historyka, rejestrującego fakty z życia organizacyjnego emigracyjnego SN, stanowią wartościowe źródło informacji biograficznych i organizacyjnych. Bez wątpienia na profil publicystyczny pisma, wybór poruszanych tematów i formę ich prezentacji wyraźny wpływ wywarli jego redaktorzy: Bogdan Gajewicz i Władysław Furka.

Bogdan Gajewicz urodził się 7 lipca 1901 r. w Pabianicach. Ukończył Państwowe Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi (1920). W latach 1920–1924 studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Szkole Nauk Politycznych w Warszawie (1925). Po wojnie studiował cywilizację francuską na Sorbonie (1945–1946). W latach studiów związał się z ruchem narodowym: od 1922 r. działał w Młodzieży Wszechpolskiej (w 1923 r. był delegatem na zjazd tej organizacji w Poznaniu) i Związku Ludowo-Narodowym, od 1926 r. w Obozie Wielkiej Polski, a od 1928 r. natomiast w Stronnictwie Narodowym.

W latach 1927–1930 i 1935–1939 zasiadał w Radzie Miejskiej Radomia. W 1931 r. został oskarżony w procesie 15 radnych o uchwalenie protestu przeciw znęcaniu się oficerów nad posłami w Brześciu i przeciw policyjnej masakrze

³ W. Furka, *Z ostatnich dni w Polsce*, „Biuletyn Narodowy” 1956, nr 6–8, s. 3.

⁴ Pierwsze posiedzenie Oddziału RJN we Francji, „Biuletyn Narodowy” 1955, nr 11, s. 9–11.

robotników przed kinem „Świt” w Radomiu. Skazany na 3 miesiące więzienia, karę zamieniono na 500 zł grzywny. W latach 1930–1939 prowadził kancelarię adwokacką w tym mieście. Zasłynął jako obrońca chłopów – uczestników tzw. Wyprawy myślenickiej Adama Doboszyńskiego i Jędrzeja Giertycha w procesie o skonfiskowaną książkę pt. *Tragizm losów Polski*.

We wrześniu 1939 r. udał się do Rumunii gdzie został internowany w obozie Ocnele Mari, skąd w 1940 r. uciekł i przedostał się do Marsylii. Od 13 kwietnia do 21 czerwca 1940 r. służył w kompanii samochodowej I Dywizji Grenadierów i jako dowódca plutonu brał udział w walkach w Lotaryngii, a potem na południu Francji w Ruchu Oporu. W latach 1942–1945 sprawował opiekę nad kombatan-tami i inwalidami wojennymi w ramach Polskiego Czerwonego Krzyża. Po wojnie pełnił wiele funkcji w organizacjach kombatanckich i emigracyjnych, był m.in. radcą prawnym Polskiego Związku Inwalidów Wojennych we Francji (1947–1953 i 1956–1957), wiceprezesem Związku Polskiego Uchodźstwa Wojennego i prezesem sądu tej organizacji we Francji (1955–1957). Od 1941 r. należał do ścisłego kierownictwa emigracyjnego SN: był członkiem tajnego Komitetu Politycznego; od marca 1945 r. wiceprezesem Wydziału Wykonawczego, a potem prezesem SN we Francji (1948–1955). W 1957 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych i włączył się w tamtejszy nurt życia politycznego emigracji, zasiadał m.in. na stanowisku wiceprezesa Rady Jedności Narodowej (od 1958). Zmarł w 1969 r. w Nowym Jorku, pochowany został w Doylestown w stanie Pensylwania. Odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami, francuskim Croix de Guerre, Medalem Wojska i Medaille Commemorative.

Ważne miejsce w jego biografii intelektualnej zajmuje praca redakcyjna w dzienniku „Słowo Radomsko-Kieleckie” (1925–1930) oraz publicystyka polityczna na łamach sztandarowych pism międzywojennej endecji: „Warszawski Dziennik Narodowy”, „Prosto z Mostu”, „Kurier Poznański”, „Orędownik”. W 1934 r. objął redakcję tygodnika „Gazeta Radomska”. Na emigracji publikował artykuły w „Myśli Polskiej” (1945–1956), paryskiej „Placówce”, „Słowie Polskim” i „Horyzontach”; od lutego 1954 r. do lutego 1956 r. kierował redakcją paryskiego „Biuletynu Narodowego”. W historii literatury figuruje jako tłumacz z języka francuskiego książki jezuitę hiszpańskiego z XVII w. Baltazara Gracjana, *Brewiarz dyplomatyczny* (wyd. 1: Paryż 1949; wyd. 6: Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2009). Recenzje tego tłumaczenia ukazały się w licznych pi-smach emigracyjnych, m.in. w „Myśli Polskiej” (nr 138/1949), „Narodowcu” (nr 182/1949), „Lwowie i Wilnie” (nr 139/1949), ale też krajowych, m.in. w „Tygodniku Powszechnym” (nr 17/1950) oraz „Dziś i Jutro” (nr 28/1950).

W profilu publicystycznym obu biuletynów odcisnął swój ślad drugi z re-daktorów naczelnych, przedstawiciel młodego pokolenia narodowców, Władysław Furka. Urodził się 9 lutego 1917 r. w Straconce w Małopolsce. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1935–1939) oraz Szkołę Nauk Politycznych. W latach studiów działał w organizacjach młodzieży akademic-

kiej, od 1939 r. prezesował Bratniej Pomocy studentów UJ. W 1933 r. wstąpił w szeregi tajnej organizacji gimnazjalnej Młodzież Wielkiej Polski, od 1935 r. był członkiem Młodzieży Wszechpolskiej i SN. Od 1943 r. kierował wydziałem młodzieżowym Zarządu Głównego SN. W latach okupacji działał w konspiracyjnym SN i Narodowej Organizacji Wojskowej w okręgu krakowskim i warszawskim⁵. Po wojnie uczestniczył w konspiracyjnym życiu politycznym⁶. We wrześniu 1948 r. w obawie przed aresztowaniem uciekł do Szwecji, skąd wyjechał do Wielkiej Brytanii, a następnie szukał dla siebie miejsca we Francji, Niemczech i ponownie we Francji, gdzie w latach 1956–1959 redagował „Biuletyn Narodowy”. W 1959 r. wyemigrował do USA, w roku następnym objął redakcję „Biuletynu Stronnictwa Narodowego w Stanach Zjednoczonych A.P.”. Zmarł 30 kwietnia 1968 r. w Nowym Jorku, pochowany został w Doylestown w stanie Pensylwania⁷.

* * *

Projekt biuletynu informującego o życiu organizacyjnym SN w USA przedstawił prezes SN w rozmowie z W. Furką, który wyjeżdżał w 1959 r. do Stanów Zjednoczonych z zadaniem zdynamizowania działalności nowojorskiego koła SN. Od tego – w opinii prezesa SN – miało zależeć ożywienie ruchu narodowego na terenie USA. Wspominał o tej sprawie w korespondencji do S. Rzetelskiego:

W czasie mojego pobytu w Paryżu mówiłem z kol. Furką, aby w razie potrzeby objął kierownictwo koła Nowy Jork. Chodziło mi o to, aby przynajmniej jedno koło porządnie postawić na nogi i żeby w ten sposób promieniowało na inne. Była to moja sugestia, a nie Władka [Furki – SK] i właśnie chciałem, żebyście o tym ode mnie wiedzieli⁸.

Pierwszy numer biuletynu ukazał się w 1960 r. w Nowym Jorku pod redakcją Furki; po jego śmierci redakcję objął Jerzy Ptakowski (1968–1979), a później Ludwik Kopeć. W zespole redakcyjnym znaleźli się narodowcy zaangażowani w organizację życia politycznego emigracji na terenie USA, m.in.: Adam Gawlikowski, Tadeusz Gorczyński, Edmund Kapsa, Szczepan Kotowicz, Ludwik Kopeć, Helena Matkowska, Jerzy Przyłuski, Bronisław Sygut, Krzysztof Włoch, Wojciech Wasiutyński, Ludwik Wysocki. Wielki wpływ na profil tematyczny biuletynu wywarł prezes SN, o czym przekonuje spora ilość zamieszczonych jego wypowiedzi, zarówno przemówień wygłoszonych w trakcie zjazdów SN w USA, jak i okolicznościowych wystąpień w Londynie, publikowanych wcześniej na łamach „Myśli Polskiej” oraz liczba nadsyłanych do redakcji uwag, ko-

⁵ L. Kulińska, *Narodowcy. Z dziejów obozu narodowego w Polsce w latach 1944–1947*, Warszawa–Kraków 1999, s. 61.

⁶ W. Chrzanowski, *Pół wieku polityki, czyli rzecz o obronie czynnej*, Warszawa 1997, s. 133 i 154.

⁷ S. Kilian, *Emigracyjne ślady politycznej działalności Władysława Furki*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2002, nr 6, s. 381.

⁸ List T. Bieleckiego do S. Rzetelskiego z 24 listopada 1959, kopia w zbiorach autora – SK.

mentarzy i interwencji dotyczących zwłaszcza relacji z jego podróży po ośrodkach polonijnych na terenie Stanów. I tak np. w numerze poświęconym podróży prezesa SN w 1972 r. (nr 1–2, styczeń–marzec 1972) zabrakło informacji, że jego odczyt, „Trójkąt: Chiny–Rosja–Ameryka”, odbył się nie tylko w Nowym Jorku, Chicago, Montrealu, ale także (czego nie odnotowano) w Ottawie, a wywiadu udzielił nie tylko Radiu Wolna Europa, ale też (czego również nie odnotowano) Radiu Montreal⁹.

Skala obecności poglądów Bieleckiego na łamach biuletynu oraz zakres jego ingerencji w treść zamieszczanych artykułów może świadczyć, że jednym z ważniejszych zadań (obok funkcji informacyjnej) było kształtowanie wizerunku prezesa SN wśród narodowców osiadłych w USA i innych skupiskach polonijnych – jako polityka doświadczonego i znanego w kręgach politycznych emigracyjnego Zachodu. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że w kwestii wyboru artykułów redakcja biuletynu cieszyła się niezależnością i autonomią, a ingerencja londyńskiego kierownictwa ograniczała się jedynie do koleżeńskiego upomnienia, jakiejś formy zwrócenia uwagi.

Zdarały się też sytuacje (nieliczne) świadczące o rozbieżności opinii prezesa SN i wynikających na tym tle napięć na linii Londyn–Nowy Jork, który stawiał liczne znaki zapytania wobec komentarzy pojawiających się na łamach biuletynu. I tak np. źródłem jego frustracji stało się sformułowanie dotyczące wizyty de Gaulle’a w Warszawie, opisane w tym piśmie:

Nie udało się też uniknąć – zauważano w artykule redakcyjnym – związanego z wizytą prezydenta Francji w Polsce podbudowania prestiżu reżymu komunistycznego na arenie międzynarodowej¹⁰.

Opinia zawarta w tym cytacie klóciła się z przyjętą w środowisku londyńskich narodowców konwencją opisywania warszawskiego reżimu językiem negacji – w myśl hasła „im gorzej, tym lepiej”. Próby upublicznienia opinii emocjonalnie wyważonych, odbiegających od środowiskowego stylu poprawności politycznej, ukazujących pozytywne przemiany nad Wisłą były blokowane, nie znajdowały też zrozumienia wśród emigracyjnej społeczności. W dyskredytacji komunistycznego reżimu upatrywano bowiem ważny czynnik wzmocnienia duchowego emigracji, mobilizujący ją do bezkompromisowej walki z warszawskimi „uzurpatorami”. Psychologiczny aspekt tego typu strategii propagandowej wydaje się dziś niewątpliwy.

W strukturze tematycznej biuletynu nieproporcjonalnie wiele miejsca, w stosunku do objętości komentarzy bieżących wydarzeń politycznych w kraju i na świecie, zajmowała problematyka historyczna. Na jego kartach publikowano fragmenty *Historii Ligi Narodowej w Stanach Zjednoczonych* (Szczepan

⁹ *Uzupełnienie*, BSN w USA 1972, nr 3–4, s. 11. W oryginale Bielecki upominał się o zapis „W Montrealu też z Sangowiczem”.

¹⁰ *Polska i Francja*, BSN w USA 1967, nr 9–10, s. 1.

Kotowicz) oraz nieznane protokoły z posiedzeń Rady Czterech w sprawie polskiej (Paryż, 3 maja 1919 r.). Również w numerze poświęconym dramatycznym wydarzeniom marcowym w 1968 r. problematyka historyczna zajmowała wiele miejsca (4 spośród 12 stron). Wydaje się więc, że publikacje o tematyce historycznej uzupełniały niewielką ilość nadsyłanych do redakcji tekstów. Od 1972 r., decyzją IX Zjazdu SN w USA (23–24 października 1971 r.), po dwuletniej przerwie wznowiono wydawanie biuletynu i redakcja z myślą o zaktywizowaniu prowincjonalnych kół SN oraz pozyskaniu nowych czytelników i prenumeratorów utworzyła nowe działy: korespondencji z terenu i dyskusyjny. Z kilku powodów zmiana ta nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów – po pierwsze, działalność terenowych kół SN przeważnie ograniczała się do towarzyskich spotkań i luźnej wymiany myśli, z których nie sporządzano żadnych sprawozdań, a po drugie, wśród narodowców – publicystów osiadłych w USA znaleźli się tzw. stypendyści Komitetu Wolnej Europy, którzy unikali polemicznych komentarzy na temat polityki zagranicznej USA w Europie Środkowo-Wschodniej. Co więcej, jakiegokolwiek formy publicznej dyskusji na tematy emigracyjne zawsze elektryzowały londyńskie kierownictwo SN i osobiście T. Bieleckiego, który obawiał się zarzutów dotyczących niedemokratycznego stylu kierowania SN. Z tych też względów sprzeciwiał się jakimkolwiek próbom „niepotrzebnego wywlekania na wierzch spraw wewnętrznych Stronnictwa” – jak ujął to w korespondencji ze Szczepanem Kotowiczem¹¹.

Natomiast ważne miejsce, widoczne już na stronie tytułowej, zajmowały redakcyjne komentarze wydarzeń krajowych i międzynarodowych, sporządzane na podstawie prasy anglojęzycznej, korespondentów zachodnich agencji akredytowanych w Warszawie oraz informatorów („osoby przebywające w kraju”)¹². W treści tych komentarzy, na ogół dość lakonicznych, czasami celowo zniekształconych pytaniami retorycznymi i aluzjami, ukazujących dynamikę procesów zachodzących na arenie międzynarodowej, można odnaleźć elementy typowej (widocznej w środowiskach politycznych emigracji londyńskiej) strategii propagandowej, integrującej środowisko emigracyjnych narodowców jako jedną wielką rodzinę żołnierską, złączoną wspólnymi przeżyciami wojennymi i doświadczeniami uchodźstwa.

W treści tego pisma nie widać natomiast, wyraźnie eksponowanego w publicystyce „Myśli Polskiej”, motywu obrony politycznego charakteru uchodźstwa oraz ciągłości prawnokonstytucyjnej państwa. Brakuje też obecnego w wielu pismach emigracyjnych motywu uchodźstwa jako stanu przejściowego na drodze walki o suwerenną ojczyznę. Z perspektywy amerykańskiej kwestia odzyskania suwerenności nie wiązała się bowiem z deklaracją powrotu do ojczyzny. Stąd krytycznie oceniano zarówno obronę tzw. legalizmu, jak i walkę polityczną w „polskim” Londynie na tle Aktu Zjednoczenia.

¹¹ List T. Bieleckiego do S. Kotowicza z 18 czerwca 1972, kopia w zbiorach autora – SK.

¹² *Konflikt na Bliskim Wschodzie*, BSN w USA 1967, nr 6, s. 1.

Biuletyn ukazywał się nieregularnie. Analizując zawartość egzemplarzy, które ukazały się po przerwach wydawniczych (nr 6/1967 i 1–2/1972), można oczekiwać modyfikacji profilu pisma pod kątem nowych preferencji czytelnich, stało się jednak inaczej – nie widać tematów koniunkturalnych, obliczonych na doraźne cele polityczne czy efekty marketingowe. W dalszym ciągu misją biuletynu było wzbogacanie życia organizacyjnego i towarzyskiego informacjami, które, jak można przypuszczać, stawały się później treścią towarzyskich konwersacji i źródłem plotek. Biuletyn odgrywał więc podobną rolę, jaką dziś spełnia prasa lokalna – aktywizował intelektualnie i organizacyjnie wspólnotę emigracyjną, z inicjowanych akcji czerpano nowe tematy dyskusji itd. Charakter tego pisma kształtował wówczas nie tylko specyficzny typ czytelnika, ale też osoba redaktora naczelnego – Jerzego Ptakowskiego, cenionego publicysty, prezesa SN w Stanach Zjednoczonych oraz znanego w środowiskach polonijnych świadka holokaustu.

Jerzy Ptakowski urodził się 20 grudnia 1913 r. w Częstochowie. Był absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Od lat studiów związał się ze Stronnictwem Narodowym, był członkiem Wydziału Organizacyjnego Zarządu Głównego SN, w latach 1935–1939 zasiadał w Radzie Naczelnej SN. Był więźniem Oświęcimia i Sachsenhausen (1940–1945). W latach 1947–1949 redagował w Monachium dziennik „Lech”. W 1950 r. wyjechał do USA i włączył się w organizację życia politycznego emigracji w ramach Rady Politycznej i Rady Jedności Narodowej. Został redaktorem działu polskiego miesięcznika „East Europe” w Nowym Jorku. Po śmierci Furki redagował „Biuletyn Stronnictwa Narodowego w Stanach Zjednoczonych A.P.”. Prezesował Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polsko-Amerykańskich. Czynnie działał też w Komitecie Wolnej Europy. Zmarł 4 grudnia 1983 r. w Nowym Jorku. Pozostawił po sobie wspomnienia, *Oświęcim bez cenzury i bez legend* (Londyn 1985), opisujące okropności oświęcimskiego obozu oraz organizację konspiracji obozowej, w której odegrał inspirującą rolę.

Analiza zawartości obu biuletynów dostarcza wielu interesujących informacji na temat życia intelektualnego i organizacyjnego emigracji politycznej, przede wszystkim środowiska emigracyjnych narodowców. Narodowcy nie pozostawili bowiem po sobie zbyt wielu dokumentów ilustrujących rozwój organizacyjny SN, dlatego biuletyny te stają się niezastąpionym źródłem informacji na temat życia emigracyjnego Stronnictwa Narodowego. Mogą z nich czerpać informacje nie tylko profesjonalni historycy rejestrujący wydarzenia życia politycznego i organizacyjnego emigracyjnego SN, ale również studenci, dla których dzieje emigracji politycznej są tematem prac dyplomowych.